

GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH



im. Grzegorza Piramowicza

> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

*Witajcie noworocznie!*

Początek roku to czas, w którym postanawiamy coś w swoim życiu zmienić, poprawić, coś zacząć lub z czymś skończyć. Te planowane działania mają



wspólną nazwę – **postanowienia noworoczne**. Pewnie część z Was podejmowała już próby wprowadzenia postanowień noworocznych w życie i dobrze wie, że łatwiej planować niż wykonać. Jak pokazuje statystyka, tylko 8% z nas potrafi w tych postanowieniach wytrwać, a ponad 80% rezygnuje już na początku lutego.

Psychologów bardzo zaciekało dlaczego tak się dzieje i po wnikliwych badaniach określili trzy podstawowe powody naszych niepowodzeń.

Po pierwsze, nie do końca wiemy, po co chcemy wprowadzić konkretną zmianę lub nowe działanie. Wytłumaczę na przykładzie. Powiedzmy, że od nowego roku postanawiacie zapisać się na siłownię. Zaopatrujecie się w niezbędne akcesoria typu: dres, wygodne trampki i ilekroć na nie spojrzycie umacniacie się w postanowieniu systematycznego uczęszczania do siłowni. Gdy opadnie już posylwestrowy pył i wrócicie do codzienności, okaże się, że nagle nie macie czasu, ochoty czy siły, aby po jednej czy drugiej wizycie w siłowni to kontynuować. I tu właśnie pojawia się problem niedoprecyzowanej motywacji. Gdybyście zamiast ogólnego hasła - „będę chodzić na ćwiczenia”, postawili przed sobą konkretne zadanie, w realizacji którego pomoże siłownia, motywacja znacznie wzrośnie. Niech tym postanowieniem będzie raczej poprawa sylwetki, czy zrzucenie parę kilo, a nie ogólne hasło – „Idę na siłkę”.

Drugi powód naszych niepowodzeń to brak konkretnego planu, który krok po kroku wprowadzi nas w nowy, pożądany tryb. Na przykład rozpoczynając realizację postanowienia, powinniście mieć dokładnie określone: w jakim tempie planujecie szczupleć, w jaki sposób będziecie zmieniać nawyki żywieniowe i w które konkretnie dni planujecie odwiedzać siłownię. Tak przygotowany plan - w porównaniu z działaniami chaotycznymi i spontanicznymi - realnie zwiększa szanse powodzenia realizacji postanowień.

Trzeci powód porażki to nierealne oczekiwania. Planując zmiany, bardzo często robimy to jak marzyciele. Jeżeli postanowimy, że w ciągu miesiąca schudniemy 10 kg – z góry jesteśmy skazani na porażkę, która zamiast motywować powoduje frustrację i zniechęcenie. Dochodźmy do sukcesu precyzyjnie zaplanowanymi i konsekwentnie realizowanymi kroczkami, zbierajmy małe sukcesy i codzienne satysfakcje, które w konsekwencji pomogą nam osiągnąć wymarzony cel. Jeśli tak podejście do realizacji noworocznych postanowień, macie ogromne szanse osiągnąć sukces. Czego Wam z całego serca życzę.



Życzę Wam również miłej lektury naszego periodyku, w którym znajdziecie sprawozdania z życia szkoły, *polecijkę* czytelniczą, kilka słów na temat kolęd oraz wywiad z wicedyrektorem szkoły, p. Urszulą Bodył.

Do zobaczenia za miesiąc

Redaktor opiekun.

# „Pójdźmy wszyscy do stajenki...”

## czyli skąd się wzięły kolędy

Źródła kolędy tkwią w pogańskiej tradycji noworocznych obrzędów wzajemnego odwiedzania się i obdarowywania symbolicznym drobiazgiem. Odwiedzinom tym towarzyszyła pieśń o charakterze życzenia, powinszowania. Początkowo więc, kolęda oznaczała upominek darowany na Nowy Rok. I tu warto dodać, że wyraz *Calendae* - pochodzący z łaciny, oznacza pierwszy dzień miesiąca. Po wprowadzeniu kalendarza juliańskiego, Rzymianie zaczęli świętować nie jak dotychczas, początek każdego miesiąca, tylko nastanie nowego roku. Ta archaiczna postać kolęd zachowała się jeszcze gdzieś do XX w. jako lokalna atrakcja turystyczna. Obyczajowość kościelna nadała kolędzie nowe znaczenie. Określano tym terminem daninę, pobieraną od parafian przez duchowieństwo w okresie Bożego Narodzenia. Natomiast nazwa *kolęda* na określenie pieśni bożonarodzeniowych pojawia się dopiero w połowie XVI w. Wcześniej stosowano nazwy: piosnka, pieśń, rotuła. Najstarsze ze znanych polskich kolęd powstały w pierwszej połowie XV w. Są to jednak tłumaczenia lub przeróbki tekstów łacińskich i czeskich. Najstarsze nasze kolędy posiadają przeważnie charakter refleksyjno - opisowy, gdzie na pierwszy plan wysuwają się elementy modlitewne. Większość tych najstarszych kolęd nie utrzymała się przy życiu, w ustnej tradycji pozostały zaledwie dwie : *Anioł pasterzom mówił* oraz *Kiedy król Herod królował*. Epoką najwyższego rozkwitu polskich kolęd, a zarazem epoką, która ukształtowała ich znaną nam dzisiaj postać, to siedemnasty i osiemnasty wiek. Wykształciły się wtedy rozmaite typy kolęd. Jeden z nich, zwany od ulubionego motywu przewodniego pastorałką, opowiada o wędrowce pasterzy do Betlejem, o ich przebudzeniu przez anioła, o przygodach, jakich po drodze doznają i o darach, jakie ze sobą niosą. Zdarzają się i kolędy, w których do głosu dochodzi pierwiastek krytyki społecznej. Kolęda pasterska, pełna elementów świeckich, występowała w formie dialogowanej, stanowiąc formę przejściową





miedzy pieśnią a dramatem jasełkowym. Obok kolędy pasterskiej rozwinęły się także kolędy zakonne, gdzie do głosu dochodziły pierwiastki liryczne. Takiego pochodzenia jest zapewne *Lulajże Jezuniu*, związana z obrzędem kołysania (lulania) figurki Jezusa. O autorach niewiele da się powiedzieć. Byli to zapewne ludzie z warstwy niższego kleru albo bakalarze małomiasteczkowi lub żacy. Wiek XIX przyniósł odwrót od dawnych tradycji kolędowych, dostarczając tekstów, które nie dorównują poziomem literackim starszym utworom. Osobne zagadnienie stanowi sprawa melodii. Spotykamy się tu z niezmiernie powszechnym zjawiskiem śpiewania kolęd na nutę popularnych pieśni świeckich. Trafiają się też kolędy hymnowe i marszowe, niekiedy znów utrzymane w tonie kołysanek. Tak czy inaczej, kolędy każdy (lub prawie każdy) zna i potrafi przynajmniej zanucić. Są one pięknym uzupełnieniem świątecznej magii i prawdziwie bożonarodzeniowego nastroju. Śpiewajmy je więc, jeśli już nie z pobudek religijnych to dla podtrzymania tradycji. Kiedyś pytałam naszych rodaków przebywających na emigracji: Za czym tęsknią najbardziej? Odpowiedzi brzmiały prawie jednogłośnie - za świętami Bożego Narodzenia. Na pytanie: Co polskiego ich najbardziej wzrusza? Również prawie chórem odpowiedzieli, że gdy słyszą kolędę śpiewaną po polsku, łza się w oku kreci.

Bibliotekarz

## Wywiad z wicedyrektorem szkoły, panią Urszulą Bodył

W tym miesiącu poprosiliśmy o rozmowę wicedyrektora szkoły, p. Urszulę Bodył, która od początku bieżącego roku szkolnego objęła ww. stanowisko. Choć funkcja, którą sprawuje p. Ula jest nowa, to jej działania i zaangażowanie znane są nam od lat. Od samego początku, czyli od 2007 roku, dała się poznać

jako niezwykle skuteczny i zaangażowany pedagog, który zawsze na pierwszym miejscu stawia dobro dzieci. Nie znaczy to oczywiście, że idealizuje swoich podopiecznych, natomiast zawsze stara się ich wysłuchać i zrozumieć. Gdybym miała w kilku słowach scharakteryzować p. Ulę, to jako pierwsze przychodzi mi na myśl takie cechy jak: lojalność, empatia, sprawiedliwość, wyrozumiałość, kreatywność, pomysłowość, poczucie humoru i pogoda ducha. Pani Ula to również wspaniała koleżanka, na którą zawsze można liczyć, która nie zawodzi i jest bardzo lojalna. Zapraszam Was serdecznie do uważnej lektury wywiadu, który odbył się w niezwykle miłej atmosferze, w czytelnicy naszej szkolnej biblioteki. Miłego odbioru.



**Julka:** Dlaczego wybrała Pani zawód pedagoga i jakie trzeba zdobyć kwalifikacje, aby go uprawiać?

**P. Urszula Bodył (dalej U.B.):** To może najpierw odpowiem na drugą część waszego pytania. Jestem absolwentką Uniwersytetu Łódzkiego, Wydziału Nauk o Wychowaniu na kierunku pedagogika opiekuńczo – wychowawcza. Zdobyte wykształcenia dało mi uprawnienia do pracy w placówkach typu: domy dziecka, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, sąd (stanowisko kuratora), szkoły. Swoją karierę zawodową rozpoczęłam od pracy w domu dziecka. Pierwsza praca była ogromnym wyzwaniem i wymagała dużego zaangażowania i wielu wyrzeczeń w życiu prywatnym. Miałam poczucie, że sprawdziłam się na

stanowisku wychowawcy w domu dziecka. A chcąc dalej rozwijać swój warsztat zawodowy zmieniałam stanowisko pracy, z wychowawcy na pedagoga szkolnego. Od zawsze miałam kontakt z dziećmi i dawało mi to radość, więc wybór drogi zawodowej związany z pracą z ludźmi był dla mnie oczywisty. Świat dzieci zawsze mnie fascynował i nadal tak jest. Okazało się, ku mojemu zaskoczeniu, 😊 że w relacji z młodymi ludźmi jestem osobą cierpliwą. A to ważna cecha w pracy z dziećmi, więc zadziałało to na moją korzyść. Praca z ludźmi ma to do siebie, że cały czas trzeba nad sobą pracować, rozwijać się, szkolić się, pokonywać własne ograniczenia... W trakcie już dorosłego życia doszłam do wniosku, że ja lubię się uczyć. A to jest istotne na tym stanowisku. Praca pedagoga ma jeszcze jeden duży atut – zawsze się coś dzieje. Nie ma dwóch podobnych do siebie dni, rozmów, problemów... Oczywiście oprócz pozytywnych stron pracy pedagoga szkolnego są też takie momenty, kiedy jest bardzo ciężko. Ilość problemów do rozwiązania jest bardzo duża i przytłaczająca, a sprawy są tak trudne, że niemożliwe jest rozwiązanie typu „happy end”.

**Julka:** Od tego roku szkolnego została Pani wicedyrektorem szkoły, czy decyzja o objęciu tego stanowiska była dla Pani trudna?

**U.B.:** Lubię wyzwania i ta część mojej natury, chyba się tu uaktywniła, bo decyzja o przyjęciu stanowiska wicedyrektora trochę zaskoczyła mnie samą. 😊

Natomiast z perspektywy czasu od początku aktywności zawodowej uczę się nowych rzeczy i wzbogacam swój warsztat pracy. Ukończyłam studia podyplomowe z socjoterapii i przez wiele lat prowadziłam zajęcia socjoterapeutyczne w naszej szkole, w oparciu o opracowany przez siebie program. Po ukończeniu szkolenia z „Apteczki pierwszej pomocy emocjonalnej” prowadzę zajęcia, których celem jest również rozwój kompetencji emocjonalno-społecznych, lecz tym razem w oparciu o rekomendowany program profilaktyczny. Prowadzę w naszej szkole zajęcia z terapii pedagogicznej oraz z doradztwa zawodowego. Dodatkowe kwalifikacje bardzo wzbogacają warsztat pracy nauczyciela i dzięki nim wykonywanie tego zawodu jest tak różnorodne i ciekawe. Inaczej pracuje się na stanowisku terapeuty, inaczej wygląda praca z klasą, prowadzenie zajęć, a jeszcze inaczej wygląda prowadzenie rozmów z uczniami, dorosłymi (udzielanie wsparcia, pomoc w rozwiązywaniu problemów, wytyczanie granic czy wyciąganie konsekwencji...) Kolejnym zawodowym wyzwaniem jest stanowisko wicedyrektora. Powiększył się zakres moich obowiązków i odpowiedzialności. Uczę się i doświadczam teraz nowych rzeczy. Jest intensywnie i ciekawie.

**Julka:** Lubi Pani swoją pracę?

**U.B.:** Zdecydowanie TAK. Mam bardzo ciekawą pracę.

**Julka:** Jaką uczennicą była mała Ula?

**U.B.:** Byłam aktywną uczennicą. Lubiłam się angażować w życie szkoły. Szkolne występy, uroczystości, praca w SU, rola przewodniczącej klasy. Ważny był dla mnie SKS. Lubiłam i nadal lubię, jak się coś dzieje.

**Julka:** Lubiła Pani chodzić do szkoły?

**U.B.:** Przez większość swojego szkolnego życia lubiłam chodzić do szkoły, ale były też w mojej edukacji momenty trudne i wtedy szczerze nie lubiłam szkoły :)

**Julka:** Jaki był Pani ulubiony przedmiot?

**U.B.:** Lubiłam język polski i w szkole podstawowej byłam aktywna na lekcjach. Sytuacja zmieniła się diametralnie w liceum, bo wtedy j. polski, ze względu na osobę nauczyciela, był dla mnie koszmar, ale też mniej się uczyłam, a to przełożyło się na stosunek do przedmiotu. Fajna była geografia, język rosyjski i oczywiście w-f. Na studiach lubiłam psychologię.

**Julka:** Lubi Pani czytać książki, a jeśli tak, to jakie?

**U.B.:** W szkole podstawowej najfajniejsze książki, to te zabronione w sensie nieadekwatne do wieku. Później głównie książki psychologiczne. A w dorosłym życiu lubię kryminały, thrillery... Miałam szczęście spotkać *Superbibliotekarza*, który podsuwał mi przeróżne książki i to był bardzo owocny czas, pełen emocji, refleksji.

Ktoś powiedział: „Kto czyta, ten żyje podwójnie”. Chyba Umberto Eco. Faktycznie potwierdzam mądrość tych słów. Książki zmieniają myślenie o sobie i o świecie. Dostarczają wielu emocji i przeżyć. Zdecydowanie poszerzają horyzonty.

**Julka:** Ma Pani domowego pupila?

**U.B.:** Moja córka ma kota rasy ragdoll, więc to także mój kot. ☺ A mąż ma rybki. Mamy w domu zwierzęta.

**Julka:** W jaki sposób się Pani relaksuje?

**U.B.:** Jeśli to ma być krótki relaks, to lubię usiąść na kanapie i wypić wodę z cytryną. Wtedy lubię pomyśleć, poukładać sobie w głowie różne sprawy. Albo wręcz odwrotnie. Fajnie jest usiąść i nie myśleć, ale to jest bardzo trudne ;) Lubię chodzić, spacer działa na mnie relaksująco.

**Julka:** Dziękując za poświęcony czas. Czego możemy Pani życzyć?

**U.B.:** Wytrwałości i poczucia humoru. ☺ Dziękuję za rozmowę.

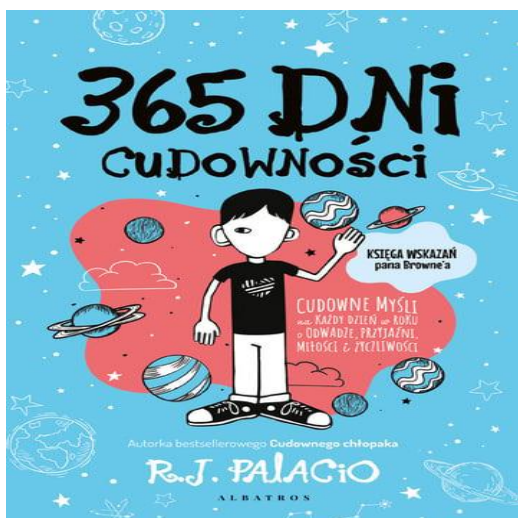
Wywiad opracowała i wstępem opatrzyła p. Dorota Olejnik

# Kącik czytelniczy

„Najpierw zrób to, co konieczne, potem to co możliwe, aż niespodziewanie zaczniesz dokonywać niemożliwego”

Św. Franciszek z Asyżu

Dzisiaj chcę Wam polecić książkę autorstwa R. J. Palacio



zatytułowaną „365 Dni Cudowności, cudowne myśli na każdy dzień w roku o odwadze, przyjaźni, miłości i życzliwości”.

Książka ta jest zbiorem złotych myśli i sentencji o odwadze, życzliwości, przyjaźni i miłości, które mogą zainspirować nas do czynienia dobra każdego dnia. Szczególnie przypadnie ona do gustu tym, którzy czytali książkę „Cudowny chłopak”.

Powieść ta uchodzi za jedną ze stu najlepszych książek dla młodzieży wszech czasów. Pewnie niektórzy z Was widzieli doskonałą ekranizację tejże książki, ale – moim skromnym zdaniem - książka jest jeszcze lepsza.

Wróćmy jednak do naszej dzisiejszej *polecajki*. „365 Dni Cudowności” nie ma paginacji, w zamian każda strona odpowiada konkretnej dacie, czyli zaczyna się 1 stycznia, a kończy 31 grudnia. Na każdej stronie znajduje się albo hasło motywacyjne, albo fragment piosenki, albo sentencja czy złota myśl znanej osoby. Wszystkie dotyczą jednego – **czynienia dobra**. Ta niezwykła książka, może być doskonałym przewodnikiem dla wszystkich, którzy pragną każdego dnia stawać się lepszymi.

Książka dostępna jest w naszej szkolnej bibliotece, a została zakupiona w ramach Narodowego Programu rozwoju Czytelnictwa.

Bibliotekarz.



# Jesiennie drzewo

W listopadzie nasza świetlica już po raz kolejny zorganizowała miejski konkurs plastyczny *Jesiennie drzewo*.

Jak wiadomo, tworzenie sztuki rozwija kreatywność, koncentrację uwagi, pomysłowość i wyobraźnię, przez co pobudza mózg i ułatwia przyswajanie wiedzy oraz usprawnia myślenie.

Twórczość ma kolosalny wpływ szczególnie na rozwój dziecka, dlatego cieszymy się bardzo, że w naszym konkursie wzięły udział prawie wszystkie szkoły podstawowe.

Wpłynęło wiele wspaniałych i zaskakujących prac, dlatego jury miało nie lada zadanie, by spośród nich wybrać te najlepsze. Mali twórcy pokazali różnorodność technik i oryginalność podejścia do tematu.

Składamy gratulacje dla autorów wszystkich prac, a także serdeczne podziękowania dla wychowawców świetlic szkolnych, za tak aktywny udział w tegorocznym konkursie.

Ewa Owsik



## Rajd Gwiazdkowy z Mikołajem

2 grudnia w sobotni poranek odbył się, organizowany przez KTP „Aaron” PTTK Pabianice, XXVI Rajd Gwiazdkowy. Tradycyjnie, jak co roku, „Piątka” miała swoją reprezentację. Tym razem w wyprawie uczestniczyli uczniowie klas I, IV, V i VI. Towarzyszyli im rodzice i opiekunowie, panie Edyta Chrzęst, Monika Szreiter oraz pan Dariusz Sauter.

Droga rajdu prowadziła z Pabianic, przez pola i lasy, do Bychlewa. Wszyscy z uśmiechami na twarzy dzielnie maszerowali. Na mecie czekał na piechurów ciepły poczęstunek i spotkanie z Mikołajem. Nie zabrakło prezentów i piosenek dla ulubionego dziadka z białą brodą w wykonaniu dzieci z klasy 1a.

Reprezentacja naszej szkoły okazała się najliczniejszą biorącą udział w tegorocznym rajdzie, liczyła 108 osób. Fakt ten docenili organizatorzy i z rąk komandora rajdu, pana Aleksandra Dudy otrzymaliśmy puchar i dyplom.

To była naprawdę udana sobota. Zadowoleni byli i duzi i mali. Po tak dużej dawce endorfin i powietrza, z satysfakcją i w radosnym nastroju, wszyscy wrócili do domu.



## Logo osób niepełnosprawnych

W ramach Ogólnopolskiego Projektu Edukacyjno – Społecznego „Każdy inny – wszyscy równi” ogłoszony został konkurs plastyczny „**Logo osób niepełnosprawnych**”.

Wpłynęło wiele oryginalnych i bardzo pomysłowych prac. Jury miało duży problem z wyborem najlepszego logo. Po burzliwych obradach wyłoniono zwycięzców:

- **I miejsce** zdobyła Weronika Lewandowska z klasy 2a
- **II miejsce** otrzymała Nadia Szeller z klasy 5b
- **III miejsce** zdobył Maksym Trachkovskiy z klasy 2a

Oficjalne rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie dyplomów dla najlepszych, odbyło się na dzień przed obchodami



Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami, który na całym świecie przypada 3 grudnia.

Dodatkowo, z tej okazji, na tablicach w korytarzach szkolnych, pojawiły się informacje o tym, jak należy się zachowywać w stosunku do osób dotkniętych niepełnosprawnością.

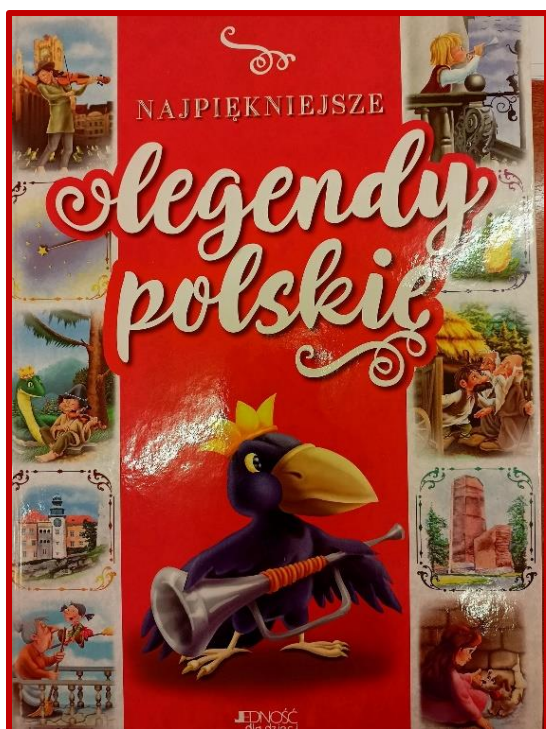
Nagrodzonym gratulujemy, a Was zapraszamy do obejrzenia wszystkich prac, które wpłynęły na konkurs.

## Świąteczna wizyta

W ramach odwiedzin placówek oświatowych z miasta oraz regionu, niezapowiedzianą wizytę w „Piątce” złożył dzisiaj, Łódzki Kurator Oświaty pan Waldemar Flajszer.

Mając na uwadze grudniowy termin spotkania, nasz gość przybył do nas z upominkiem świątecznym. Obdarował dzieci książką o polskich legendach - życząc im miłej lektury.

Serdecznie dziękujemy za prezent. Było nam bardzo miło podejmować tak wyjątkowego gościa.



W dniu  
wizyty w  
szkole w Podstawowej nr 5  
w Pobionicach  
z pozdrowieniami dla  
całej społeczności  
Łódzkiej Szkoły  
Waldemar Kurator Oświaty  
Pobionice 4. XII. 2023r.

## Porozumienie międzypokoleniowe

28 listopada, w ramach 18 Obchodów Dnia Wolontariusza, nasze ochotniczki społeczne z klasy 8a Daria Szumigaj i Julia Oleksy, wraz z opiekunem, panią Katarzyną Dumką, uczestniczyły w szkoleniu "Porozumienie międzypokoleniowe - jak skutecznie pomagać seniorom".

Organizatorem warsztatów było Stowarzyszenie mali bracia Ubogich oddział w Łodzi.

Spotkanie było niezmiernie owocne i kreatywne. Głowy naszych wolontariuszek pełne są ciekawych pomysłów, energii i nowo zdobytej wiedzy. Dziewczyny już nie mogą się

doczekać, kiedy wdrożą swoje nowe działania w życie i podzielą się swoimi doświadczeniami z innymi.

## 18 Gala Wolontariatu



12 grudnia 2023r. reprezentacja uczniów SP5, działających w Szkolnym Kole Wolontariatu "Pomocna Dłoń", wzięła udział w XVIII Gali Wolontariatu. Uroczystość była podsumowaniem pracy społeczników na terenie powiatu pabianickiego w mijającym roku. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Dojrzewanie przez pomaganie”.

Wśród wyróżnionych, znalazła się uczennica naszej szkoły, **Daria Szumigaj z klasy 8a**, która odebrała nagrodę w kategorii najbardziej zaangażowany wolontariusz.







Za zaangażowanie w bezinteresowną pomoc uhonorowano **panią Martę Tomczyk**, która otrzymała statuetkę "Złotego Serca".

Tradycyjnie, jak co roku, listy gratulacyjne z podziękowaniem za swoją pracę, otrzymali także koordynatorzy wolontariatu z placówek szkolnych. Z „Piątki” list taki otrzymały panie Katarzyna Dumka, Urszula Bodył, Katarzyna Lewandowska, Dorota Olejnik.

Udział w gali, dał wolontariuszom możliwość podzielenia się z innymi, efektami swojej działalności, której głównym celem jest dobro czynione drugiemu człowiekowi. Były łzy wzruszenia, miłe słowa i dużo podziękowań.



# Sportowe urodziny

W listopadzie obchodziliśmy urodziny patrona szkoły księdza Grzegorza Piramowicza. Nasz patron był fanem sportu i zdrowego stylu życia. Te idee nie były jeszcze tak popularne w XVIII wieku. Z tej okazji w dniu jego urodzin odbyły się zawody sportowe w jak najdłuższym kręceniu kołem Hula Hop i wykonaniu, jak największej ilości pompek. (Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze) Przyszedł czas na rozdanie nagród i dyplomów, które nastąpiło podczas spotkania Samorządu Uczniowskiego. Zwycięzcy nagrodzeni zostali słodkimi upominkami i dyplomami.



# Imieniny Mikołaja

Jak przystało na 6 grudnia, cała „Piątka” wypełniła się dziś Mikołajami i świąteczną atmosferą. Dominował kolor czerwony. Były piosenki, "choinkowe" warsztaty i wiele mikołajkowych niespodzianek.



# Betlejemskie Świąteczko Pokoju

21 grudnia odwiedziły naszą szkołę harcerki Justyna Stanisławska, Ania Łoboda absolwentki „Piątki” oraz Ewa Pogocka nasza uczennica z drużyny Bordowo - Czarna Trójka, przekazały nam, jak co roku, betlejemskie świąteczko pokoju. ❤️



# Świąteczny czas

Zanim wszyscy z nas zasiedli w domach przy świątecznym stole, w ostatnim dniu przed bożonarodzeniową przerwą w „Piątce” od samego rana panował podniosły świąteczny nastrój.

Nikt już nie myślał o sprawdzianach i pracach domowych. Trwały przygotowania do klasowych spotkań wigilijnych. Zanim jednak uczniowie przełamali się opłatkiem ze swoimi wychowawcami i zasiedli do stołów, w sali gimnastycznej odbył się przepiękny koncert.

Zabrzmiały tradycyjne kolędy oraz współczesne piosenki bożonarodzeniowe w wykonaniu chóru szkolnego i solistów. Do śpiewania włączyła się cała widownia, dzięki wyświetlanym na ekranie tekstom, co wzmocniło świąteczną atmosferę.

W pewnym momencie pojawił się u nas święty Mikołaj, który złożył życzenia i rozdał uczniom słodkości.

Rozstrzygnięto szkolny konkurs na kartkę świąteczną, a wyróżnionym wręczono dyplomy.

Następnie w pracowniach odbyły się klasowe wigilie, rozdawano mikołajkowe prezenty i brzmiała nastrojowa muzyka.

Tak zamknęliśmy ten kalendarzowy rok, by spotkać się już w nowym – 2024.





# Dzień Guzika

Pierwszy raz w historii naszej szkoły, obchodziliśmy dzisiaj Dzień Guzika.

Data tego święta jest nieprzypadkowa, a główną rolę odgrywa w niej liczba 12. Kiedyś guziki liczyło się tuzinami, a jak wicie, tuzin wynosi właśnie 12. Dlatego i data obchodów tego szczególnego dnia, przypada symbolicznie, na dzień 12 grudnia.

Z tej okazji, Samorząd Uczniowski przygotował dla wszystkich uczniów gry korytarzowe, której głównymi bohaterami były... guziki.

Będąc wyposażonym w ten niezbędny atrybut i towarzystwo koleżanki lub kolegi, można było wziąć udział w rywalizacji na torach wyścigowych lub zagrać w kółko i krzyżyk. Te klasyczne zabawy, cieszyły się ogromną popularnością i sprawiły jej uczestnikom wiele uciechy.



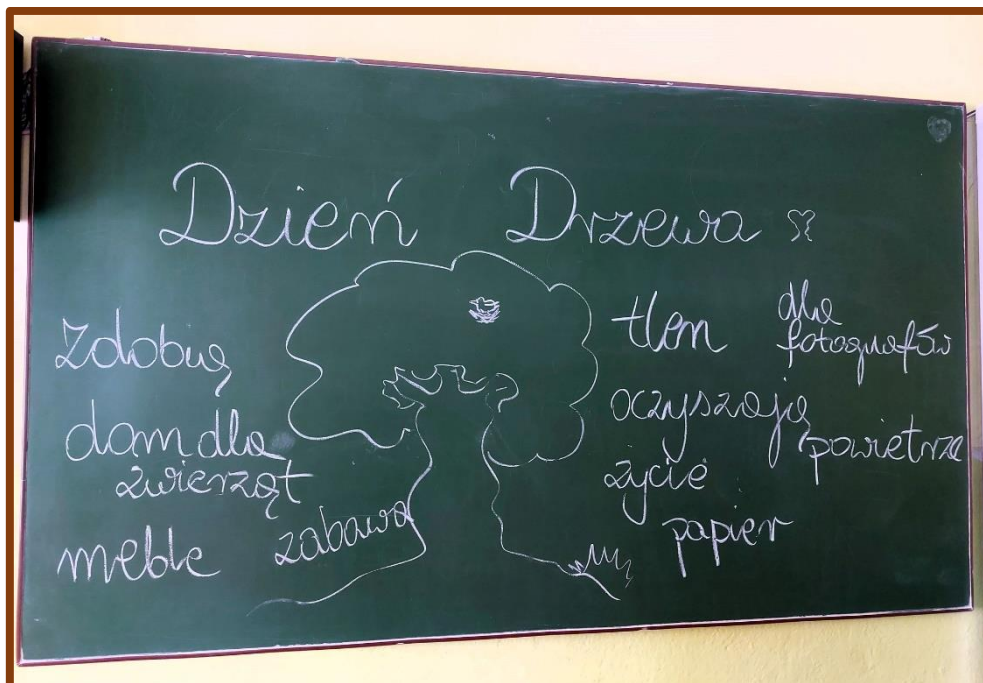
Guziki były również w tym dniu istotnym elementem podczas lekcji. Za ich pomocą uczniowie klas szóstych liczyli punktację w quizach gramatycznych. Dla czwartoklasistów zaś, guziki były nawiązaniem do cudownej czapki bogdychanów i piegów pana Kleksa. Dzisiejsze święto pokazało, że nawet tak banalna rzecz jak guzik, może stać się nie lada atrakcją edukacyjno-towarzystką.

# Przytul się do drzewa



Dobiegła końca, mająca swój początek we wrześniu, kampania - "Przytul się do drzewa". Przez cały ten czas, klasa IVa pod opieką p. Agaty Szplit, zgłębiała wiedzę o zielonych płucach naszego kraju. Rozwiązując karty pracy, uczniowie dowiedzieli się, że królową polskich lasów jest sosna, a to dlatego, że jest to najliczniej występujący w nich gatunek.

Na pamiątkę zakończonej akcji, promującej wiedzę dendrologiczną, dzieciom zostały rozdane dyplomy „przyjaciela drzew”.



# Z wizytą w stolicy

W miniony czwartek klasy siódme i ósma odwiedziły Warszawę. Nasza Stolica oferuje wiele atrakcyjnych miejsc do zwiedzania, jednak ze względu na ograniczony czas, wybraliśmy tylko trzy z nich.

Rozpoczęliśmy od serca miasta czyli Starówki. Syrenka powitała nas „chłodem” czyli taflą lodu wokół monumentu. Żałowaliśmy, że nie wzięliśmy łyżew, by poślizgać się, a program wycieczki był taki napięty.

Zwiedziliśmy Zamek Królewski, gdzie podziwialiśmy piękne sale i komnaty prywatne króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Następnie, zwiedzając Muzeum Powstania Warszawskiego, dowiedzieliśmy się wiele o bolesnej historii wojennej Warszawy. Szczególne wrażenia wywarł krótki film dokumentalny, ukazujący miasto ruin z lotu ptaka, nakręcony wiosną 1945 roku.

Nowoczesny PGE Narodowy zaskoczył nas swoim ogromem i wszechstronnością. Wbrew pozorom, mecze piłkarskie to tylko ułamek imprez na tym obiekcie.





# Z wizytą u Diamentów

Uczniowie naszej szkoły pamiętają o innych. Tuż przed świętami – 18 grudnia wraz z p. Katarzyną Lewandowską, odwiedzili podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Pabianicach. Wręczyli DIAMENTOM, bo tak nazywani są bywalcy ośrodka, własnoręcznie wykonane kartki świąteczne.

Dodatkowym upominkiem, było przedstawienie pod tytułem „Apteczka pierwszej pomocy emocjonalnej” (wg scenariusza p. Doroty Olejnik), które zaprezentowali mali aktorzy „Piątki”. Spektakl, przyjęty został przez uczestników warsztatów z dużym entuzjazmem. Nie zabrakło podziękowań, świątecznych życzeń i wzajemnie wymienianych, przyjaznych gestów.

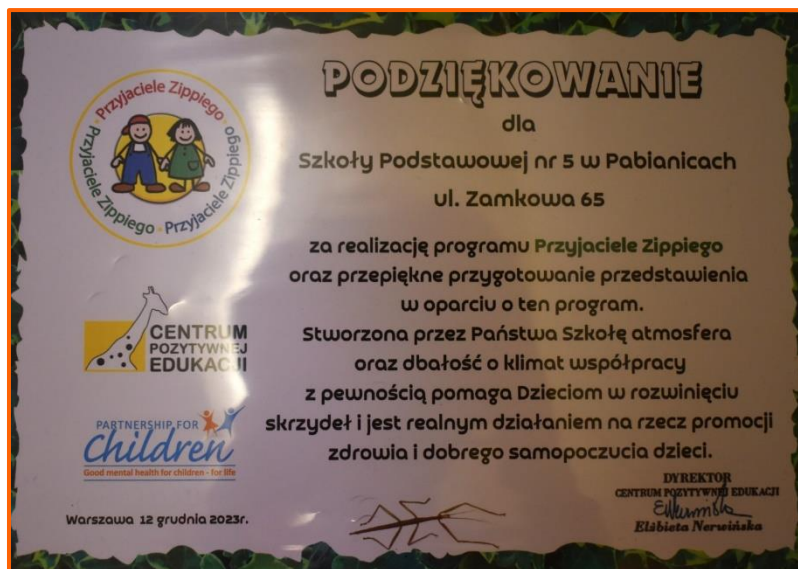
Dzięki uprzejmości Pani Agnieszki Jaksy, nadzorującej działania Warsztatów, uczniowie mogli z bliska przyrzeć się pracowniom, w których realizują się podopieczni terapii zajęciowej. Uczniowie byli pod dużym wrażeniem wykonanych prac. Nie mogli uwierzyć, że takie cuda w nich powstają.

Bardzo dziękujemy za miłe przyjęcie, czekoladowe upominki i nieocenioną możliwość poznania, tak wartościowych i wspaniałych osób.



# Przyjaciele Zippiego

We wtorek, 12 grudnia miała miejsce kolejna odsłona realizacji innowacji pedagogicznej,



zatytułowanej " Przedstawienie teatralne, jako forma rozwoju emocjonalnego i społecznego ucznia oraz edukacji profilaktycznej szkoły". Tym razem odbyły się aż dwa spektakle, które powstały w oparciu o rekomendowane programy profilaktyczne. Pierwszy z nich to Apteczka pierwszej pomocy psychologicznej- zrealizowana przez uczniów z klasy IV b, natomiast drugi to Przyjaciele

Zippiego, którego inscenizacji podjęła się klasa III a. Pomysłodawcą i koordynatorem innowacji jest p. Urszula Bodył, pedagog, wicedyrektor szkoły. Scenariusze do spektakli i reżyseria to efekt pracy p. Doroty Olejnik, nauczyciela - bibliotekarza, a piękną dekorację stworzyły panie Ewa Owsik, wychowawca świetlicy oraz Joanna Paczes - Andrzejewska, wychowawca klasy III a. Realizacji dźwięku podjął się pan Adam Suwald, nauczyciel muzyki i plastyki oraz opiekun szkolnego chóru. Spotkanie przygotowane w sali gimnastycznej, która na dwie godziny zmieniła się w teatr uświetnili zaproszeni goście: p. Bogusława Rajską z

Centrum Pozytywnej Edukacji, trenerka przygotowująca nauczycieli do realizacji programów w szkołach oraz p. Renata Rogut, reprezentująca Wydział Profilaktyki i Wspierania Rodziny w Pabianicach, który te szkolenia organizuje. Obie Panie nie szczędziły miłych słów na temat zrealizowanych



spektakli oraz dobrej współpracy z naszą szkołą. Pani Bogusława przekazała również serdeczne podziękowania od p. Elżbiety Nerwińskiej, Dyrektora Centrum Pozytywnej Edukacji, za zaangażowanie nauczycieli z naszej szkoły w realizację rekomendowanych programów profilaktycznych. To było bardzo ważne i miejmy nadzieję - owocne spotkanie, podczas którego mali aktorzy dali z siebie wszystko. Jak deklarują organizatorki

przedsięwzięcia, aktorzy już przygotowują się do kolejnego spektaklu napisanego na potrzeby realizacji następnego programu profilaktycznego, który nosi wdzięczną nazwę : Strażnicy Uśmiechu.

## Mali aktorzy w Przedszkolu Miejskim nr 5

Najnowszy spektakl profilaktyczny zatytułowany „Przyjaciele Zippiego” uczniowie naszej szkoły zaprezentowali 20 grudnia w Przedszkolu Miejskim nr 5. Podopieczni przedszkola wraz ze swoimi wychowawczyniami oraz Panią Dyrektorką, bardzo serdecznie przyjęli małych aktorów oraz pilnie śledzili losy czwórki przyjaciół, którzy przeżywali przeróżne sytuacje – i miłe i te mniej przyjemne, zawsze jednak dawali radę. Przesłanie płynące z zaprezentowanego przedstawienia sprowadza się do stwierdzenia, że „warto rozmawiać o trudnych sprawach, warto czasami szukać pomocy u osób dorosłych oraz, że dobrze jest być dzieckiem mimo tego, że nie zawsze wszystko układa się po naszej myśli”. To było bardzo ważne spotkanie, które mamy nadzieję, będzie przynosić spodziewane efekty.



# Podsumowanie lektur

20 grudnia w klasach szóstych odbyło się podsumowanie lektur pt. "Ania z Zielonego Wzgórza" oraz "Hobbit, czyli tam i z powrotem".

Klasa 6a uczestniczyła w balu na Zielonym Wzgórzu. 6b stoczyła natomiast bitwę pięciu armii przy użyciu śnieżek.

Zapraszamy do galerii.



„Ach, Marylo, wszak oczekiwanie czegoś daje nam już połowę przyjemności! Może się zdarzyć, że się tego nie otrzyma wcale, ale nikt nie może zabronić cieszyć się z oczekiwania”.



„Zaczynam się przekonywać, że niedobrze jest być dorosłym. To, czegośmy pragnęli tak bardzo będąc dziećmi, nie wydaje się ani w części tak cudowne, gdyśmy to wreszcie zdobyli”.



„Wielkie rzeczy tego świata zawsze mają jakiś wpływ na rzeczy małe”.



„Jak to świetnie, że tyle jest na świecie rzeczy do lubienia”.



„Czasami nasze słowa wyprzedzają myśli i wymykają nam się bezwiednie, zanim zdążymy się nad nimi zastanowić”.



„Czy to nie przyjemne wiedzieć, że jest tak dużo rzeczy, które jeszcze poznamy? To właśnie sprawia, że ja się tak cieszę życiem... Świat jest tak ciekawy... Nie byłby tak ani w połowie, gdybyśmy wszystko o wszystkim wiedzieli, prawda?”



„O wiele bardziej tęskni się do czegoś, czego się nigdy nie miało [...]”.



„[...] milion razy lepiej jest być Anią z Zielonego Wzgórza niż Anią Nie Wiadomo Skąd [...]”.



„Pięknym jest ten, kto czyni piękno”.



*„Tak zaczęła się  
bitwa, której nikt nie  
oczekiwał”.*

GALERIA PRAC ŚWIETLICA

